



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, piątek 29 lipca 1960 roku

Nr 179 (4254)

ZMARŁ

T. Dietrich

WARSZAWA (PAP). — Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z żalem zawiadamiają, że w dniu 28 lipca 1960 r. po ciężkiej chorobie zmarł członek KC PZPR, minister finansów dr Tadeusz Dietrich.

Tadeusz Dietrich urodził się 14 czerwca 1905 r. w Łodzi w rodzinie inteligentnej pracującej. W 1925 r. ukończył Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Łodzi i rozpoczął pracę zawodową w łódzkim urzędzie skarbowym. Równocześnie studiował na Wydziale Ekonomii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego i w 1932 r. kończył drugi rok studiów. W tym okresie związany jest ściśle z młodzieżowym ruchem postępowym.

W okresie przed zjednoczeniem partii jest członkiem rady naczelnej PPS.

W 1946 r. zostaje powołany na stanowisko podsekcjarza stronu w Ministerstwie Skarbu. W 1948 r. mianowany jest prezesem Centralnego Urzędu Planowania.

Nie zaprzestaje pracy nad pogłębianiem swojej wiedzy i kwalifikacji; w 1948 r. uzyskuje tytuł doktora na Uniwersytecie Torunskim im. M. Kopernika.

Kończęc zjednoczeniowy wybiera go na członka Komitetu Centralnego PZPR, którym pozostaje aż do chwili śmierci.

Tadeusz Dietrich — jeden z czołowych działaczy politycznych i administracyjnych Polski Ludowej posiadał liczne odznaczenia państwowe: Order „Sztandar Pracy” I klasy, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Zasługi Korony, Zasługi, Medal za Wolność i Demokrację, Medal 10-lecia.

Trzęsienie ziemi wypędziło 80 tysięcy ludzi pod namioty

RYM (PAP). Około 80 tysięcy mieszkańców okolicy Terni w środkowych Włoszech koczuje już od kilku dni w namiotach, szalassach i wozach kolejowych. Miejsce zostało tam nawiedzona została w ciągu ostatnich dwóch tygodni aż 302 trzęsieniami ziemi.

Silny wiatr i rekordowe opady



To drzewo przy posesji nr 24 na ul. Mielczarskiego oraz wiele innych, a także galezie i maszty flagowe, połamał wiatr, którego szybkość dochodziła onegdaj do 12 m-sek. (dla orientacji — wiatr wiejący z szybkością 20 m-sek. to już huragan). Jak nas poinformował kier. Stacji Meteorologicznej UL p. J. Merklejn onegdaj deszcz w Łodzi osiągnął swoisty rekord bowiem na 1 m² powierzchni spadło 52,9 litra wody (opady w lipcu do 26 bm. włącznie 185,7 litra na 1 m², a norma miesiąca lipca wynosi 91,3 litra).

Wzorem niebo nieco się przejaśniło, ale na hura optymizm jeszcze chyba za wcześnie, tym bardziej że stare przysłowie mówi: „Parasol nos i przy pogodzie” co w bieżącym roku jest szczególnie aktualne.

Sytuacja powodziowa

- Kilka miejscowości woj. łódzkiego przygotowano do ewakuacji
- Woda na przedmieściach Łowicza
- W Krakowie i Katowicach świeci słońce
- Komunikacja nadal ograniczona

Mimo, że deszcz przestał padać, niebezpieczeństwo powodzi nie minęło. W województwie łódzkim, wczoraj po południu cała dolina Neru znalazła się pod wodą. W Górze Baldrzychowskiej, Małyninie i Pelikszowie zalane zostały pola, a szeregi domów odciętych.

W Łowiczu, skutkiem silnego

wylęwu małego dopływu Bzurzy — Uchonki, musiano ewakuować ludność kilkunastu domów. Nadal notuje się przybrzo wod w Pilicy i Warcie w pow. Radomsko. Na szosie Radomsko — Gidle wezbrana rzeka zerwała prowizoryczny most. W miejscowościach Bobry i Leg przygotowano — na wypadek ewakuacji — pontony, łodzie i inny sprzęt.

Podobna sytuacja panuje w Krzeptowie, gdzie Pilica grozi przełaniem przez wały.

W Piątku, oraz Witowie, pow. Łęczycza, ewakuowano mieszkańców kilkunastu domów. W Kutnie strażacy bez przerwy wypompowują wodę z piwnic i niżej położonych mieszkań.

W godzinach popołudniowych przestał nareszcie padać deszcz. Sytuacja więc w woj. łódzkim powinna się stopniowo poprawiać.

KRAKÓW. W godzinach popołudniowych w Krakowie i w woj. łódzkim pierwszy raz od 4 dni zaświeciło słońce. Pogoda, chociaż — jak twierdzi PIHM — nie rokuje wielkich nadziei na najbliższe dni, wypicie na pewno na poprawę sytuacji powodziowej w województwie krakowskim.

Juz od 12 godzin nie pada deszcz. Oznacza to m. in. dalsze opadanie wód na rzekach i górskich potokach, a także i to, że fala powodziowa nie otrzyma nowego „zastrzyku” w postaci dalszych opadów.

Jeżeli pogoda utrzyma się w ciągu najbliższych godzin oraz w nocy — można będzie powiedzieć, że powódź w województwie krakowskim dobiega końca.

KATOWICE. Niemal od całym obszarem woj. katowickiego od dnia 28 bm. po pięciu dniach deszczu, zaczęło świecić słońce. Wody wezbranych rzek stopniowo opadają. W godzinach popołudniowych sytuacja powodziowa w powiatach Bielsk, Cieszyn i Wodzisław była już całkowicie opamietniona. Woda w górnym biegu opada poniżej stanu alarmowego.

Zaciekła walka kolejarzy o wznowienie lub utrzymanie ruchu pociągów na zagrożonych przez powódź liniach nie słabnie ani na chwilę. Do dyrekcji krakowskiej i katowickiej, gdzie linie kolejowe są najbardziej ucierpięły, skierowano dalsze ratunkowe pociągi śnieżnikowe aż z Ostrowa Wlkp., Radynia i Nysy. Bez przerwy była na też transporty żużla z parowozowni prawie całego kraju dla łatania wyrw w nasypach. Ponieważ praca trwa także w nocy (niektóre ekipy kolejowe już od kilku dni nie śpią), w pobliżu stacji uruchomiono wszystkie przenośne elektrownie będące w posiadaniu PKP.

Komunikacja Warszawy z Krakowem przez tunel została wznowiona. Jedynie pociągi pośpieszne będą jeszcze jakiś czas kursowały przez Częstochowę.

Całą noc na drzewie spędzili dwaj ratownicy

Józef Ochwał i Ludwik Krakowski ze wsi Zawada Lanokorońska chcieli 27 bm. przyciąć z pomocą mieszkańców odciętej przez falę Dunajca wsi Roztoka. W tym celu usiłowali dotrzeć łódką poprzez wartki nurt powodzi do wsi Roztoka. Kiedy byli już w pobliżu wioski szybki prad rzeki zniósł łódź na pobliskie drzewa rozbił ją i zapełnił.

Obaj ratownicy znaleźli się w praktycznym położeniu: udało im się jednak ocalić z nurtów wody i wdrapać na pobliskie drzewo. Wiedomości o 2 ludziach wzywających ratunku dobiegła do posterunku MO w Zakliczynie późnym wieczorem. Nieskity nie udało się zlokalizować miejsca pobytu obu rozbitków. Zepedała noc, padał deszcz. W tej sytuacji z pomocą przyjdzie nie było można — brak było bowiem specjalnych silych motonowych łodzi dysponujących sprzętem.

Rozbitkowie na wierzbie przeżyli te noc szczęśliwie, nad ranem kiedy deszcz przestał padać a wody Dunajca nie były już tak wartkie dotarli do nich dwaj flisacy. Obu wyczerpanych całkowicie oczekiwaniem na ratunek ludzi udało się szczęśliwie przewieźć w bezpieczne miejsce.

W rejonie Piwnicznej na linii do Kryniczy pociąg kursował również z szybkością 5 km na godzinę. Tu bowiem trwają ruchy mas ziem między zboczami gór, a Postradem, które grożą zasypaniem toru.



Na zdjęciu: szeroko rozlały wody Soły w rejonie Porąbki. CAF — fot. Kondracki

Hammarskjöld w Kongo

Katanga zabiega o pomoc Ameryki

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld po przybyciu do Leopoldville udał się w towarzystwie swego zastępcy Ralpha Bunche, do rezydencji prezydenta Republiki Kongo, Josepha Kasu Vubu.

W spotkaniu, które trwało 75 minut, uczestniczyli ministrowie rządu kongijskiego oraz dowódcy sił zbrojnych ONZ w Kongo, gen. Carl von Horn.

Po spotkaniu prezydent Kasu Vubu oświadczył, że problemy Kongo nie były na nim omawiane. Kasu Vubu dodał, że rząd kongijski powziął jednomyślnie w sprawie Katangi decyzję uprawnioną do optyimizmu. Nie powiedział jednakże nic bliższego na temat tej decyzji.

W godzinach wieczornych nadeszła wiadomość o bliskim wyjeździe Hammarskjölda do Katangi.

Jak dowiadujemy się z Agencji France Presse, premier Katangi Moise Czumbe zapowiedział wyjazd delegacji rządowej do Stanów Zjednoczonych celem „zapoznania opinii publicznej z rozwojem sytuacji w Katandze”. Zwraca uwagę skład tej delegacji, w której uczestniczą przede wszystkim przedstawiciele kół gospodarczych i finansowych „niepośle” Katangi. Czumbe wyjął równocześnie, że „bardzo wielką firmą amerykańską nawiązała kontakty z jego rządem”.

Zarządzenie Kuratorium Okręgowego Szkolnego Łódzkiego i Komendy Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP

Ukazano się zarządzenie Kuratorium Okręgowego Szkolnego Łódzkiego i Komendy Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP, zobowiązujące wszystkich kierowników szkół na terenie województwa łódzkiego do niezwłocznego przyjęcia do budynków szkolnych na okres natężonych opadów deszczowej młodzieży harcerskiej, przebywającej na obozach.

Ponadto Komenda Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP ogłasza stan alarmowy dla wszystkich drużyn ZHP na terenie województwa i zobowiązuje je do udzielania pomocy w zwalczaniu powodzi. Przy najbliższych, sprzyjających warunkach atmosferycznych wszyscy harcerze zobowiązani są do udzielenia natychmiastowej pomocy w zniszczonych.

Zarządzenie podpisali: kurator Okręgowego Szkolnego Łódzkiego mgr Leopold Sas, oraz komendant Chorągwi Ziemi Łódzkiej ZHP — haremistrz mgr Jerzy Nowicki.

Nowe bazy USA w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Jak informuje Agencja Associated Press, powołując się na dobrze poinformowane źródła londyńskie, rząd Macmillana zamierza oddać do dyspozycji Stanów Zjednoczonych dalsze bazy wojskowe na terytorium W. Brytanii. Chodzi w tym wypadku o bazy dla atomowych okrętów podwodnych, wyposażonych w rakietki typu „Polaris”.

Opinia francuska potwierdza

nienaruszalność granicy Odra - Nysa

Dalsze reakcje na notę Polski do państw NATO

Nota rządu polskiego do rządów państw wchodzących w skład paktu atlantyckiego w sprawie odwetowej polityki Bonn wywołała głośne echo w licznych krajach.

PARYŻ (PAP). — Francuska Agencja AFP w komentarzu dotyczącym spotkania de Gaulle — Adenauera pisze, że być może porusza oni również sprawę noty rządu polskiego. „Stanowisko Francji jest dobrze znane: traktat pokojowy ustalił granice Niemiec. Linia Odra — Nysa będzie stanowić granicę między Niemcami i Polską” — pisze AFP.

Paryski korespondent Agencji Reutersa twierdzi, że zdaniem „oficjalnych źródeł paryskich, problem granicy będzie rozwiązany przez traktat pokojowy z Niemcami. General de Gaulle oświadczył wyraźnie, że wypowiada się za zjednoczeniem Niemiec, przy którym obecne zachodnie i wschodnie granice będą respektowane”.

Dziennik „Liberation” w ob-

szernym artykule pisze m. in. „Polska wystosowała do de Gaulle'a, jak również do innych członków sojuszu atlantyckiego, notę na temat wypowiedzi Adenauera o odzyskaniu przez NRF przy pomocy sojuszników dawnych terytoriów niemieckich, przywróconych Polsce w 1945 r.”. Dziennik przypomina, iż przy de Gaulle uznał granice na Odrze i Nysie. „Liberation” domaga się zajęcia przez Francję zdecydowanego stanowiska wobec odwetowych wystąpień Adenauera.

WASZYNGTON (PAP). W środę i czwartek niektóre dzienniki amerykańskie zamieściły informację o nocie. M. in. dziennik „Washington Post” informując o treści noty pisze, że „z oświadczenia Adenauera i z demonstracji przeciwko polskiej granicy, które jak się stwierdza są popierane przez rząd Adenauera. Polacy wysunuli wniosek, że rozstrzeżenie terytorialne są oficjalnie częścią politycznego programu Niemiec zachodnich”. „Washington Post” podkreśla, że zagadnienie stanowiska wobec granicy na Odrze i Nysie dotyczy „podstawowych i żywotnych interesów Polski”.

RONN (PAP). „Uderz w stół, w nożyce się odzwa” — słuszność tego przysłowia — pisze korespondent PAP, red. Kassanowicz — potwierdza ponownie reakcja rządu amerykańskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych na znane noty rządu polskiego do rządów państw — członków NATO. Według rzeczniczki biurowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, stwierdzenie faktów zawarte w notach jest „produktywne zła wola „insynuacja”, zaś skierowanie not do państw NATO „nie uzasadnione i zbyteczne”.

Napężenie między Iranem i ZRA

KAIR (PAP). Stosunki między Iranem i Zjednoczona Republika Arabska uległy dalszemu zaostrzeniu po decyzji Teheranu uznania de facto Izraela.

Ambasador Zjednoczonej Republiki Arabskiej w Teheranie został uznany za „persona non grata” i opuścił Iran w czwartek. Aram oświadczył, że rząd Iranu nie wznowi stosunków dyplomatycznych z ZRA, dopóki w kraju tym nie będzie panował „reżim demokratyczny”.

Śmiertelny wypadek przy pogłębianiu studni

Wczoraj w godzinach popołudniowych na ul. Zapadłej 66, 43-letni Stanisław Gawron i 33-letni Stanisław Wróblewski opuścili się do 15-metrowej studni, którą zaczęli pogłębiać. Ponieważ obaj pracowali dłuższy okres czasu nie wychodzili z celuści, okoliczni mieszkańcy zaalarmowali straż pożarną, która przybyła na miejsce i wydobyla obu mocno zatrutych gazem botnym. Wróblewski zmarł na miejscu, Gawrona w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Jest to już w Łodzi nie pierwszy śmiertelny wypadek zastrucia osób pracujących w głębokich studniach. (5)

Kontynuacja „Mein Kampf”

Szkolnictwo zach. - niemieckie w służbie faszystwu

BERLIN (PAP). — berliński korespondent PAP, red. J. Wan Kowicz donosi:

Podreczniki historii współczesnej, jakie ukazały się obecnie na półkach księgarskich NRF i Berlina zachodniego przez rok poczęciem nowego roku szkolnego, w całej pełni odpowiadają postulatowi Adolfa Hitlera zawartemu w „Mein Kampf”, iż „psychologiczne przygotowanie do wojny rozpoczyna się musi od dziecięcego elementarza”. Wybielanie faszystwu hitlerowskiego, przemilczanie zbrodni i অপোতোz militaryzmu niemieckiego stanowią główną metodę realizacji tego postulat.

Agresja hitlerowska przeciwko Polsce opisana jest w wydanym w Bambergu podreczniku „Czyni historię” w następujący sposób: „Niemiecki szlachc, generalny jak najdokładniej przygotował wymarsz przeciw-

ko Polsce: ze wszystkich stron, ze Słowacji, Śląska, Pomorza i Prus wschodnich blaskawicznie nacierała armia niemiecka okrażając wojska polskie. Jednocześnie flota powietrzna wraz z dywizjami bombowców opanowała szybko przestrzeń powietrzną. Po 18 dniach Polska została pokonana i wojna błyskawicznie zakończona”.

W podreczniku nie ma ani słowa o zbrodniczym charakterze wojny hitlerowskiej przeciwko Polsce, o mordach dokonywanych w naszym kraju przez hordy hitlerowskie.

Hitlerowska agresja przeciwko Związkiwu Radzieckim i znajduje w podreczniku historii „Zywa przeszłość” następujące usprawiedliwienie: „Hitler obawiał się ataku rosyjskiego w okresie, gdy oddziały niemieckie podjęłyby ofensywę na froncie zachodnim. Atak ten chciał on uprzeczyć”.

„Szara eminencja” rządu Adenauera

— były aktywny hitlerowiec H. Globke ponosi odpowiedzialność za śmierć setek tysięcy Żydów w Europie

BERLIN (PAP). Komitet do spraw jedności Niemiec, demokratyczna organizacja działająca w NRF, która zgromadziła i opublikowała dokumenty demaskujące zbrodniarza hitlerowskiego b. ministra w rządzie Adenauera — Oberlaendera, przedstawiła w czwartek na konferencji prasowej w Berlinie demokratycznym materiał dowodzący faszystowskiej zbrodni przeszłości „szarej eminencji” gabinetu bońskiego, sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim NRF, dr Hansa Globke.

Działalność Globkego omówił

na konferencji członek Biura Politycznego KC SED, prof. Albert Norden.

Globke zrobił karierę jako aktywny hitlerowiec w latach trzydziestych pisząc komentarze do oświatowych „ustaw norymberskich” na podstawie, których w myśl rasistowskich teorii hitlerowskich Żydzi znaleźli się poza prawem w Niemczech, a następnie w okupowanej Europie, i które posłużyły jako uzasadnienie do przeprowadzenia w latach wojny masowej ich eksterminacji.

Globke jednakże nie był jedynie autorem komentarzy, na leżał on również do czynnych realizatorów niemieckiej polityki eksterminacyjnej wobec Żydów. W roku 1938 otrzymał od ekskluzywny, przyznawany jedynie właścicielom kłębów działaczy hitlerowskich „medal na pamiątkę 13 marca 1938 r.” — „za szczególne zasługi” położone przy anchlussie Austrii, a następnie taki sam medal za udział w realizowaniu rasistowskich posunięć hitlerowskich po zajęciu Sudetów.

Hans Globke, obecny bliski współpracownik kanclerza Adenauera, wpadł na pomysł specjalnego znakowania dokumentów obywateli pochodzenia żydowskiego literą „J”. Uniemożliwiło to praktycznie wielu przesładowanym ze względów rasowych w Niemczech i Włoszech ucieczkę za granicę. Rozwinięciem tej idei Globkego było wprowadzenie w Niemczech hitlerowskich znaków żółtej gwiazdy dla Żydów.

Hitlerowiec Globke uczestniczył w dniu 20 stycznia 1942 r. w konferencji w Wannsee pod Berlinem, poświęconej „ostatecznemu rozwiązaniu kwestii żydowskiej”. Protokół tej konferencji głosi, że „ustawy norymberskie” przyjęto tam jako podstawę do zbrodniczej działalności, która pochłoniła miliony istnień Żydów europejskich.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeczy Globke dojechał do stanowiska kierownika całego stałtu zagadnień rasowych. Komitet do spraw jedności Niemiec ujawnia ścisłą łączność między działalnością Globkego a działalnością oczekiwanego rozprawy sądowej w Izraelu Eichmanna.

Globke ponosi odpowiedzialność za wymordowanie setek tysięcy Żydów w Europie.

Prof. Albert Norden podkreślając w swym oświadczeniu,

że obecne stanowisko Globkego stawia go w sytuacji „szarej eminencji” rządu bońskiego, dysponuje on bowiem funduszami kanclerza NRF (finansował akcję wybielenia Oberlaendera) i wywiera wpływ na politykę personalną w państwie bońskim, stwierdził, iż kariera Globkego u boku Adenauera jest logicznym następstwem rozwoju sytuacji w NRF.

Prof. Norden oświadczył, że wobec dokumentów obciążających Globkego powinien być pod naciskiem opinii publicznej usunięty z zajmowanego stanowiska i postawiony przed sądem.

Kradziono „na wszystkich szczeblach”

Jak Galicki „uzdrowił” stosunki w WZG

Drugi dzień jednego z największych procesów gospodarczych

WARSZAWA (PAP). — 28 bm. przed Sądem Wojewódzkim dnia 28. st. Warszawy kontynuowany był proces przeciwko 23-osobowej grupie szczytów, którzy skrądzili z Warszawskich Zakładów Garbarskich różnego rodzaju skóry na sumę kilku milionów złotych.

Następnie rozpoczęto odczytywanie obszernego, liczącego 134 strony maszynopisu aktu oskarżenia. Czynność ta wypełniła sądowi całe przedpołudnie.

Nadużyta popobieżnie przez przebiegającą sędzię naraził skarb państwa na ogromne straty — prawie 9 mln zł. Przesłuchania dotyczące nie były głównie w Warszawskich Zakładach Garbarskich i podległych im mniejszych obiektach, w stolicy i woj. warszawskim. Nadzwyczajnie poległy przede wszystkim na nielegalnym garbowaniu i kradzieży skór.

Niekoniecznie od razu i w sporze dały na czarnym rynku surowca, stanowiącego własność państwa, zakupywali oni nielegalnie od różnych handlarzy duże ilości skór surowych. Skóry te uszlachetlone były następnie środkami chemicznymi i maszynami przedsiębiorstwa. Operacje tych dokonywano w normalnych godzinach pracy w garbarni, a robotnikom zatrudnionym przy tych czynnościach płacono z pieniędzy państwowych.

Poniżej zakupywane na czarnym rynku skóry stanowiąły z reguły surowiec najgorszego gatunku, zaś z fabryki kradziono skóry najlepsze i największe — oczywiście jest, że w konsekwencji prze-



KAIR. — Jak podaje katarski dziennik „Al-Gumhur” ZRA od czasu propozycji brytyjską podległością przedstawicielstw dyplomatycznych obu krajów do rangi ambasady.

Zdaniem strony egipskiej, zmiany w statusie przedstawicielstw dyplomatycznych musiałby być połączone ze zmianami w polityce brytyjskiej.

PARYZ. — W wzięciu paryskim został w środę rano stracony jeszcze jeden Algierczyk. „Humanite” z 28 bm. opublikowała oświadczenie 100 adwokatów Paryża, Lyonu i Marsylii przeciwko egzekucji patriotów algierskich w więzieniach francuskich.

HAWANA. — Kubański Instytut Reformy Rolnej (INRA) wydał w ostatnich dniach — dla uczczenia rocznicy rewolucji — 5 000 aktów nadania ziemi chłopom kubańskim w różnych okragach kraju.

NOVY JORK. — Trzyosobowa ekspedycja alpinistów z Nowej Zelandii zdobyła niełatwy diatyczny szczyt Czarny w Andach (6 100 m nad poziomem morza), leżący na terytorium Peru.

Ważnym do produkcji obuwia surowiec pościelonego gatunku.

Jak ustalono w czasie śledztwa, kradzież odbywała się na wszystkich szczeblach, począwszy od na czelnego dyrektora, a kończąc na konwojentach i kierowcach. Kradzieże surowce wywożono setkami kilogramów z fabryk w specjalnych schowkach w samochodach lub też na podstawie wydawanych fikcyjnych dokumentów.

Złodzieje mogli przez wiele lat uprawiać bezkarne swój proceder na skutek chaosu gospodarczego i administracyjnego jaki panował w WZG.

Współorganizatorami mach'nacji byli oprócz Galickiego, Adolf Pleński — wójtowca Krajowego Związku Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych, przyjaciel Galickiego — Michał Nowik magazynier Warszawskich Zakładów Garbarskich Stanisław Mołanowski oraz garbarze: Kazimierz Dmochowski, Witold Czapkowski, Henryk Gawłowski i inni.

Poniżej uzyskane ze sprzedaży kradzionych skór oszacowane były według specjalnego „kryzusa”. Tak więc największą część, bo aż 18 proc. ogólnych kwot otrzymał Galicki, pozostałi wspólnicy musieli „zadowolić” się mniejszymi udziałami, gdyż brał dla siebie od 13 do 3 proc. Jak więc wiadomo, udział „w zyskach” zależny był od umiędu i ryzyka, jakie posiedli poszczególne osoby.

W godzinach popołudniowych, po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych. Przewodniczący rozprawy, sędzia Michał Kulczycki zwrócił się do głównego oskarżonego — Eugeniusza Galickiego z pytaniem, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów. Po chwilo-

wym namyśle Galicki odpowiedział słowami „nie”. Nie przyznaje się oskarżonemu do kradzieży surowca, do udziału w przyswojeniu 1.100 tys. zł. W śledztwie oskarżony przyznał się jedynie do 450 tys. zł, które otrzymał rzekomo jako udział w kradzieży skóry.

Kontynuując swoje wyjaśnienia Galicki stwierdził, że został skłócony na stanowisku dyrektora Warszawskich Zakładów Garbarskich w 1952 r. w celu — jak to określil — „uzdrowienia” panujących tam stosunków.

Rozprawa będzie kontynuowana 29 bm.

Konferencja aktywu SD

n. t. wytycznych V Plenum KC PZPR

W środę, dnia 27 lipca w Wojewódzkim Komitecie Stronnictwa Demokratycznego odbyła się konferencja informacyjna n.t. uchwał i wytycznych V Plenum KC PZPR.

W konferencji — której przewodniczył prof. Roman Kaczmarek, przewodniczący WK SD — wzięło udział kilkudziesięciu aktywistów Stronnictwa z m. Łodzi i wojew. łódzkiego — głównie członków przydzielonych do wiatowych i miejskich komitetów SD, radnych i członków przydzielonych do narodowych oraz działaczy gospodarczych różnych branż.

Referat n.t. wytycznych V Plenum KC PZPR oraz zadań wynikających z V Plenum dla aktywu i organizacji Stronnictwa, wygłosił członek Prezydium Centralnego Komitetu SD, wiceprzewodniczący WK SD, poseł Czesław Szczepaniak.

Po referacie rozwinęła się bardzo żywa i rzeczowa dyskusja, w której m. in. zabierali głos — mgr Gabriel GORTOWSKI — zast. przew. RN m. Łodzi, Ryszard SWIATKOWSKI — przewodniczący Woj. Kom. Frontu Jedności Narodu, Edward Marian WROBLEWSKI — przewodniczący Komisji Budownictwa RN m. Łodzi, Sylwester HERMANOWSKI — zast. przew. RN m. Łodzi, Paweł Siemieniuch, Bolesław ŁOBA-CZEWSKI — zast. przew. RN m. Łodzi, Piotr Winiarczyk i wielu innych.

Charakterystyczną cechą wypowiedzi wszystkich dyskutantów była znajomość ogólnej problematyki V Plenum oraz konkretnych potrzeb własnego terenu, wynikających z uchwał V Plenum.

Rzeczowość i powaga dyskusji świadczy o tym, że działacze Stronnictwa Demokratycznego, na wszystkich odcinkach swej pracy politycznej i zawodowej, są i będą jak najbardziej aktywnym współrealizatorem, wezwani do gospodarki narodowej, o-kręślonych uchwałami V Plenum KC PZPR.

Zgodnie z zaleceniem Woj. Komitetu, problematyka ta będzie w najbliższym czasie przedmiotem narad terenowego aktywu SD w miastach i powiatach n. województwa.

Nixon drugim prezydentem do fotela prezydenckiego

CHICAGO (PAP). Odbywająca się w Chicago konwencja partii republikańskiej mianowała obecnego wiceprezenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona kandydatem tej partii na stanowisko prezydenta, o które będzie się ubiegał 7 listopada br. podczas wyborów jakie odbędą się w USA.

Jak wiadomo, kandydatem partii demokratycznej na prezydenta jest senator John Kennedy.

Uwaga, rodzice

Komenda Hufca Łódź-Bałuty „Promienisty” — podaje do wiadomości rodzicom, którzy mają dzieci na obioze harcerskim, że przyjazd młodzieży z obowozu z pow. Sircele Krajeńskie woj. zielonogórskiego nastąpi w dniu 30 lipca br. około godz. 8 rano na Dworzec Kaliski.

Rozstrzygnięcie konkursu na ukształtowanie Placu Wolności

Stowarzyszenie Architektów Polskich, Oddział w Łodzi przeprowadziło na zlecenie Prezydium Rady Narodowej i Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych zamknięty konkurs na ukształtowanie Placu Wolności, do którego zaproszono zespoły z Warszawy, Wrocławia i Łodzi.

Rozstrzygnięty w tych danych konkurs architektoniczny — urbanistyczny obejmujący zabudowę Placu Wolności i sąsiednich miejsc między ulicami Północną, Wschodnią, Rewolucji 1905 r., Próchnika i Zachodnią dał w efekcie dwie równorzędne dwugię nagrody, które uzyskały zespoły łódzkiego Miastoprojekt.

Pierwszy zespół w składzie: arch. arch. Wiesław Leński, Leśnicki, Łukasz, Ludwik Mackiewicz i Jan Michałowicz, drugi zespół w składzie: arch. arch. Bolesław Karaszewski, Tadeusz Sumien, Janusz Wynikiewicz i Aleksander Zwierko.

Decyzja sądu konkursowego podkreśla walory obydwu prac sugerując wykorzystanie zawartych w nich materiałów w dalszym opracowaniu, które zostanie toż same przekazywane Miastoprojektowi — Łódź.

Otwarta z okazji Święta Odrodzenia wystawa prac konkursowych w ratuszu przy Placu Wolności zwiędziła przedstawicieli rządu, partii i władz miejskich, wykazując zrozumiałe zainteresowanie przedstawicielstwami koncepcjami.

W piątek o godz. 16 odbędzie się w ratuszu publiczna dyskusja na temat przyszłego ukształtowania Placu Wolności.

Już z nadstawanego na konkurs materiału, jak i decyzji sądu kon-

kursowego wynika, że środowisko architektów wypowiedziało się za współpracę zabudowę Placu, zachowując w przedstawionych projektach jedynie zabytkowy ramus i kocioł, adaptując i uświetniając nadające się do zachowania budynki. Dawne koncepcje mumiifikowania stanu istniejącego przez zabudowę i usuwanie powstałych hak budynkiem używanymi w charakterze bezużytecznych walących się budowli zostały wynikiem konkursu zdecydowanie przekreślone.

Jako godne zachowania w sensie urbanistycznym uznano ośmio-boczne założenie Placu, które we wszystkich pracach konkursowych zostało utrzymane.

»Tysiąc lat monety polskiej«

Jak się dowiadujemy, wkrótce zostanie otwarta w Łodzi niezwykle ciekawa wystawa, która będzie jedną z cyklu licznych imprez z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wystawa nosi tytuł: „Tysiąc lat monety polskiej”. Organizują ją wspólnie Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu oraz Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne. Ostatnio LK FJN uzyskał od Spółecznego Funduszu Odbudowy Stolicy 20 tys. zł na zakup dodatkowych eksponatów, których brak w zbiorach muzeum.

(b2)

Nasz Telefon Usługowy

303-04

CZYNNY CODZIENNIE, OPROC SOBÓT W GODZINACH 10-12

BLASZCZ NA DESZCZ

GRACZYK: Dlaczego nie ma w sprzedaży płaszczy igelitowych?
RED: W sklepach chemicznych MHD rzeczywiście sytuacja przedstawia się nie wesoło. Są one zapatorywane przez spółdzielnie pracy, które ze względu na brak igelitu produkują raptem kilkadziesiąt płaszczy miesiecznie. Radzimy więc szukać płaszczy w sklepach odzieżowych MHD, które zapatorywane są również przez przemysł kluczowy. Sprzedają one aż 400 płaszczy igelitowych dziennie, nie mogą jednak sprostać nagłemu ogromnemu zapotrzebowaniu. Lada dzień jednak sklepy te mają otrzymać następne 4 tys. płaszczy przeciwdeszczowych, damskich i męskich.

POŚPIECZCIE SIĘ, BO NAGRODY PRZEPADNĄ

Kilku naszych Czytelników — nabywców kalendarzyków LPZ, zwróciło się do nas ostatnio z pytaniami czy odbyło się już losowanie nagród rzeczowych LPZ. Wszyscy skłonił zainteresowaniem wyjaśniamy więc, że losowanie nagród rzeczowych między posiadaczami kalendarzyków LPZ odbyło się już w maju i, że wśród nagród — obok rowerów, zegarków, „Szarotek” i maszyn do szycia — jest nie lada kasek: sa mochođ „Syrena”.

Ponieważ 31 bm. upływa termin zgłaszania kuponów radzimy pośpieszyć się, bo po tym terminie nagrody rzeczowe przechodzą na własność organizatorów. Listy z wykazem wylosowanych nagród wszyscy zainteresowani znaleźć mogą w siedzibach LPZ. Oto ich adresy: Piotrkowska 53, 97, 125, 272 i Ciesielska 8.

Śladem naszych artykułów

Pisaliśmy ostatnio o łótm tempie remontów łódzkich szkół. Jako przykład podaliśmy m. in. Technikum Włókiennicze przy ul. Zeromskiego 115, w którym ani Państwowe Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, ani Spółdzielnia Pracy „Budoremont” nie wywiązują się należycie ze zleconych im robót remontowych. Toteż zachodzi po ważna obawa, iż w terminie remont w Technikum nie zostanie zakończony.

Reakcja na krytykę prasowa

była błyskawiczna. Wczoraj bowiem — a więc najazutrz po ukazaniu się naszego artykułu — zaproszono nas na wspólną konferencję pomiędzy inwestorem, a wykonawcami robót remontowych we wspomnianym Technikum. Na miejscu mieliśmy możliwość się przekonać, iż zarządy inwestora pod adresem wykonawców są szlachetne, jako że rzeczywiście szereg robót malarskich nawet nie rozpoczęło.

W czasie konferencji — jak to zwykle u nas bywa — jedni zwalili winę na drugich. Inwestor na wykonawców, a wykonawcy na inwestora. Ostatecznie jednak, po tak burzliwej naradzie, ustalono szczegółowy harmonogram robót, w którym wykonawcy zobowiązali się przyśpieszyć prace remontowe w Technikum. A o to przecież chodzi.

(J. Kr.)

Dzieci z sanatorium w Łagiewnikach otrzymały telewizor

Delegacja Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego z przewodniczącym Zarządu Okręgu Łódzkiego E. Jarczyńskim przybyła wczoraj do sanatorium przeciwgruczołowego w Łagiewnikach, aby dzieciom odbywającym tam kurację przekazać piękny telewizor czeski marki „Norela”.

Delegacja zwiędziła sanatorium, przyglądała się popisom artystycznym dzieci.

Przedstawiciele ZZPPCh postanowili utrzymać stały kontakt z sanatorium i otoczyć dzieci opieką.

(W)

Ś. + P.

WŁADYSŁAW ORZECZOWSKI

zmartł dnia 25 lipca 1960 roku, przekywszy lat 66

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Staroego Cmentarza przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego nastąpi w dn. 29 bm. o godzinie 17 — o czym zawiadamiają pogrzeżeni w głębokim smutku

11104-G SYN, SYNOWA, SIOSTRA I RODZINA.

W dniu 26 lipca 1960 roku zasnął w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, przekywszy lat 34

Ś. + P.

STANISŁAW CWIKLIŃSKI

inż.-mechanik.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w dniu 29 lipca br. z kościoła św. Krzyża o godzinie 14 na cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej. Msza św. odbędzie się tegoż dnia o godz. 9 — o czym zawiadamiają:

ZONA, CÓRKA, SYN, MATKA, SIOSTRA, BRACIA, 11095-G TEŚCIOWA I RODZINA.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 29 LIPCA
PROGRAM I

8.06 Przegląd prasy. 8.15 Muzyka poranna. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla przedszkoli i dzieci. 9.15 Program dla młodzieży. 9.30 Muzyka i Wiemsa pt. „W polu”. 9.50 „Ze świata operetek”. 10.00 Koncert poranny w wyk. Ork. Rozg. Wrocławskiej PR pd. J. Zabłockiego. 10.30 Soliści z orkiestra (H. Purcell, W. A. Mozart, C. Saint-Saens). 11.10 „Gawędy polskie” w opr. A. Babulskiej. 11.30 Małe zespoły rozrywkowe. 12.04 Komunikat meteorologiczny dla zniwiarzy. 12.05 Muzyka ludowa narodów radzieckich. 12.35 Felieton muzyczny J. Waldorfa. 13.00 Muzyka operowa. 14.00 Wiadomości. 14.05 „Z czterech stron świata”. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.05 Nowe płyty polskich nagrań. 15.25 Program dnia. 15.30 Gra ork. Andre Kosteletzka. 15.40 Radiotelema. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Bilety wizybowe na pieciotnia w opr. J. Bickiera. 16.45 „Kultura pilnie poszukiwana”. 17.15 Gra ork. taneczna Huberta Rostanga. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Kniżycy” — ode. 35 pow. H. Sienkiewicza. 18.25 Program dnia. 18.30 Gra ork. Andre Kosteletzka. 18.40 Radiotelema. 19.05 Uniwersytet Radjowy — redaktor Bryk Bożena w Radowej Encyklopedia Aktualności. 19.15 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Warszawa” w opr. Krzyżkiewicza. 19.30 Przegląd filmowy — Kamera. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Magazyn sportowy. 20.40 Ze wsi i o wsi oraz informacja Komitetu Budowy Domu Chłopa. 20.55 Pięć minut o wychowaniu. 21.00 Graja odkrywy i zaprawy młodzieży. 21.40 Gra Sekstet PR. 22.10 „Od A do Z” Encyklopedia artystyczna. 22.30 Miłośnikom muzyki kameralnej. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.35 Stan pogody i wiadomości. 8.45 Muzyka polska (J. Elsner, L. Merczeski). 9.00 (L) Koncert orzywkowy w wykonaniu Orkiestry Mandolinistów LRPR pd. E. Ciukczy. 9.30 Porady praktyczne dla kobiet w opar. K. Kocowej. 9.40 Muzyka naszych przyjaciół. 10.30 „Z myśliszkiego zokolewnika” — fragment książki J. E. Kucharskiego. 11.00 „Spiewamy pieśni i piosenki” w opr. B. Kierca. 11.50 Małe zespoły rozrywkowe. 11.45 Aud. aktualna. 12.04 Komunikat meteorologiczny dla zniwiarzy. 12.05 Wiadomości. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Swojskie melodie” gra Zesp. Harmonistów T. Wesołowskiego. 15.30 Dia dzieci odc. 8 pow. Lwa Kassila pl. „Barwy wschodniego słońca”. 16.05 (L) Melodie filmowe. 16.30 (L) „Runda z piosenką” w opr. red. I. Szumlowskiego. 16.50 (L) „Ze świata o-

Wytnij - zachowaj
Wykaz sklepów
z ciążnością
sprzedaży pieczywa
DRN-Widzew

Dziś zamieszczamy wykaz sklepów z ciążnością sprzedaży pieczywa w dzielnicy Widzew, który obowiązywać będzie od 1 sierpnia.
Od godz. 6 do 18: MHD - Armii Czerwonej 133, Przedział 107, Przybyszewskiego 150, PSS Wschód - Wysoka 11, Księży Młyn 14.
Od godz. 6 do 21: PSS Wschód - Czechosłowacka 44, Armii Czerwonej 54 i Armii Czerwonej 55.
Od godz. 6 do 22: MHD - Armii Czerwonej 10, Zbocze 17.

Pilica, Ner i Ochnia przybierają
Wiadomości z obozów i kolonii łódzkich na Podkarpaciu
Choć wczoraj mniej padało
- rzeki nadal groźne

KONKURS
„Dziennika Łódzkiego”
i MHD-Obuwem

Każdy, kto w dniach od 16-30 lipca hr. zakupi w jednym ze sklepów MHD-Obuwem w Łodzi obuwie oraz wrzuci kopertę zawierającą paragon wraz z wypełnionym kuponem „Dziennika Łódzkiego” do specjalnej skrzynki, ustawionej na terenie redakcji „Dziennika Łódzkiego” nr 96 - weźmie udział w odbywającym się już następnego dnia losowaniu dwóch par obuwia o wartości 500 złotych.

KUPON KONKURSOWY
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”
i MHD-OBUWIEM

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Nr paragonu _____

W wyniku wczorajszego losowania szczęśliwymi posiadaczami bonów po 250 zł zostali: p. Maria Andrzejczak zam. w Łodzi, ul. Przędzalniana 42 i p. Bolesław Lewicki zam. w Łodzi, ul. Zgierska 21. Boni są do odebrania w redakcji „Dziennika Łódzkiego”.

Losowanie „Kukuleczki”

Kolejne 171 ciagnienie EGL „Kukuleczka” odbędzie się dnia 31 lipca o godz. 9.30 w Ośrodku Szkolenia Motoryzacyjnego LPZ przy ul. Piotrkowskiej 135 w Łodzi. Po ciagnieniu cotygodniowym odbędzie się losowanie gter oraz końcówek banderoli na nagrody rzeczowe za lipiec oraz nagrody specjalne za lipiec. Na wygraną 1 stopnia za 5 trafnych zakreśleń w bieżącej grze przypada ponad 400 tys. złotych.

W związku z opadami w dalszym ciągu odbieraliśmy wczoraj dziesiątki telefonów naszych czytelników. Wiekność pytań dotyczyła oczywiście obozów i kolonii letnich, położonych na Podkarpaciu.

A oto informacje dotyczące kolonii i obozów letnich, na których przebywają dzieci Łodzi i województwa, jakie uzyskaliśmy z Podkarpacia oraz stan powodziowy w województwie i w Łodzi:

DZIECI Z BYCZYNY CZUJĄ SIĘ DOBRZE

O godz. 11.45 otrzymujemy połączenie telefoniczne z Byczyną Kluczborską w woj. opolskim, gdzie przebywają na kolonii dzieci z woj. łódzkiego. Przy telefonie pracownik Miejskiej Rady Narodowej - p. Hożejowa.

A oto jej króciutka relacja: Dzieciom nie nie zagraża. Teren, na którym się znajdują, nie jest objęty groźbą po-

2 lata więzienia za „znajomości” w kwaterunku

Bolesława Dorożyńskiego nie odstraszyły surowe wyroki, jakie w podobnych sprawach zapadły w przeszłości. Wzorem zła skażonych już aresztowanych postanowił „robić pierdzenie” na ludzkiej naiwności, rozgłaszając, że posiada szeroko rozgałęzioną znajomość w łódzkim kwaterunku.

I znów - mimo tylu już przykładów - na lep mglistych i nieprawdopodobnych obietnic zapadł dwóch naiwnych. Jeden wrzucił ma 2.800 zł na poszet zadanych 9 tys., drugi zapłacił 1.500 zł. Za te pieniądze Dorożyński obiecał im załatwić przydziały mieszkań.

Epilog obu tych spraw miał miejsce onegdaj w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi. Aferysta skazany został na łączną karę 2 lat więzienia, podobnie jak praw na 2 lata i 3 m. grzywny, z zamknięcia w razie niedziałalności na dalszych 40 dni więzienia.

Wszyscy koloniści - mimo podłej pogody - czują się doskonale.

W KRAKOWIE PRZESTAL PADAC DESECC

Godz. 11.55. Przy telefonie inż. Józef Piłser z Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Krakowie.

- Dzieci, przebywające na koloniach i obozach w Krakowie oraz w jego okolicach, są zupełnie bezpieczne. Wody Wisły opadają. Najważniejsze, że od wczoraj w nocy deszcz już nie pada. Stan alarmowy trwa jednak nadal.

W PORONINIE PRZESWIECA SŁOŃCE

Godz. 12. Rozmawiamy ze st. sierżantem komisarza u MC w Poroninie - Wł. Bernackim.

- Możecie być spokojni. Dzieciom nic nie zagraża. Harcerzy spod namiotów przeprowadzono do domów.

- Co z pogodą?

- Deszcz nie pada. Od wczoraj rana czasami przewieca nawet słońce. Wody w rzekach opadają. Trzy dni temu mieliśmy tylko trochę kłopotu z mostem, który został zerwany przez wzburzone wody Dunajca.

NA POŁUDNIU RZESZOWSZCZYNY - SPOKOJNIE

W woj. rzeszowskim znajdują się dwie kolonie dzieci z woj. łódzkiego. Mieszczą się one w miejscowościach Strzyżów i Dobrzeców.

W sprawie dzieciaków z województwa rozmawialiśmy wczoraj w południe z zastępcą dyrektora Przedsiębiorstwa Roboty Melioracyjnych p. Pağanem, który jest członkiem Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego w Rzeszowie.

Jak poinformował nas rozmówca, w południowych powiatach Rzeszowszczyzny, gdzie znajdują się wymienione miejscowości, panuje spokój, a dzieciom nie nie zagraża. Kolonie są odpowiednio zabezpieczone i zaopatrzone.

NA LINII - NOWY SĄCZ

Po raz drugi połączyliśmy

się z Nowym Sączem, miastem, które stanowi jedno z centrów zagrożenia powodzią. Interesowała nas głównie sytuacja obozów harcerekich Chóragwi Łódzkiej ZHP, które położone są w miejscowościach Polana i Florkyńska k. Nowego Sącza.

A oto krótką relacją z rozmowy z zastępcą przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Janem Kulasem, który równocześnie pełni obowiązki zastępcy przewodniczącego Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego:

Młodzież z obozów harcerekich i kolonii została natychmiast ewakuowana w bezpieczne miejsca, gdy tylko wystąpił objawy poważnego zagrożenia powodziowego. Młodzież znajduje się w murywanym budynkach szkolnych, czuje się dobrze i nie jej nie zagraża.

Wszystkim zainteresowanym sytuacją w okręgu Nowego Sącza podajemy pocieszające wieści: od godz. 2 w nocy dnia wczorajszego przestał padać deszcz. W związku z tym nastąpił poważny ubytek wody w Dunajcu (około 50 cm). Sytuacja w poważnie zagrożonym rejonie rzeki Białej została opiewana. Poprzedź wzbiera wprawdzie nadal, ale znacznie powolniej, tak że groźna sytuacja, która miała miejsce przedwczoraj, już została właściwie zażegnana.

Ciężka sytuacja panuje natomiast w rejonach zbiorników tamy różnowskiej i w pow. Dąbrowa Tarnowska.

W ŁODZI I WOJEWÓDZTWIE

Sytuacja powodziowa w województwie łódzkim określaną jest przez fachowców jako niezbyt groźna, choć w kilku powiatach określa się ją jako poważną. Dotyczy to dorzecza górnej Warty, środkowej Pilicy i rzeki Ochny pod Kutnem.

Jak nas poinformowano w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym, stan Warty w Dziłoszyńcu jest dość wysoki, brat jest 34 centymetry do stanu alarmowego, a pod Sierpcem 22 cm. Najniebezpieczniej zachowuje się ta rzeka pod Bobnem, gdzie zagraża mostowi kolejowemu.

W ostatnich godzinach podniosła się bardzo znacznie Pilica. Kolo Sulikowa zanotowano wzrost o 13 cm, a pod Nowym Miastem Pilica przybrała o 30 cm i jej stan wynosi 163 cm, tj. 13 cm ponad stan alarmowy. Podniósł się również Ner koło Lutemierska do stanu 72 cm.

Bardzo przybrała rzeka Ochnia w Kutnie, gdzie dzień rano osiągnęła stan 170 cm, tj. równy stanowi alarmowemu. W Kutnie onady były bardzo znaczne: w ciągu doby wyniosły 12,8 mm osiągając prawie nocne maksimum. W Kutnie w tym roku opady wyniosły już 166 mm, tj. 1/3 średniego stanu rocznego.

W Walewicach, koło Łowicza, mała rzeczka wysłapiła z brzegów, zalala okoliczne łąki i gospodarstwa.

W samej Łodzi komunikacja tramwajowa również wczoraj

Budowa trzech nowych szkół Tysiąclecia
Nowa forma Uniwersytetów powszechnych
22 mln. zł przekazali łodzianie na SFBS w I półroczu

Na wczorajszym wspólnym posiedzeniu prezydium LKFJN i Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia poddano ocenie akcję zbiorową na SFBS za I półrocz br. Posiedzenie prowadził przewodniczący LKFJN - dr L. Nitecki, oceny dokonywał wiceprzewodniczący Prez. RN m. Łodzi i przewodniczący SFBS - mgr G. Górtowski.

Jak wynika z przedstawionych danych, łodzianie zebrali w omawianym okresie blisko 22 mln. złotych, co przewyższyło nieco planowaną kwotę. Nie we wszystkich grupach społeczno-zawodowych jednak sprawa przedstawia się zadowalająco. Pracownicy instytucji państwowych przekazali na SFBS najwięcej, bo ponad 13,5 mln. złotych. Ale 14 in. sytuacji, które w ogóle nie

świadczą składek oraz 22, gdzie składki są zanisane, spowodowały, że w tej grupie nie osiągnięto planowanej sumy.

Wśród produjących grup - poza wspomnianą wyżej - należą także wymienić wolne za wody (65 proc. planu rocznego), spółdzielczość (78,5 proc.), prywatny handel i usługi (44 proc.). Najgorzej spisują się rolnicy łódzcy (9,4 proc.) i prywatny przemysł (13,6 proc.).

We wspólnej uchwale prezydium LKFJN i SFBS, podjętej na wczorajszym posiedzeniu, zawarto szereg wniosków, zmierzających do usprawnienia akcji zbiorowej. Jednocześnie podjęto decyzję rozpoczęcia w 1961 r. budowy trzech nowych szkół Tysiąclecia: podstawowej przy ul. Rabińskiej, zawodowej odzieżowej przy ul. Inflanckiej oraz zawodowej-piękarniczej przy ul. Emilia Plater. W roku 1961 SFBS przekazał na ten cel oraz na kontynuację rozpoczętych już budynków 26 mln. złotych. Na kolejnym posiedzeniu, we wrześniu br., zapadła dalsze decyzje co do planów budowy liceum pięknarstwa. W roku 1961 ma być również gotowa dokumentacja przyszłego gmachu szkoły muzycznej.

Pretensja oddalona... Należy korzystać z książki zażaleń

Pisać na temat reklamacji czy postulatów klientów w czasie dokonywania zakupów lub korzystania z usług handlu użytkownikom, zwracaliśmy zawsze uwagę na to, że powinni się reagować natychmiast. Min. poprzez książkę życzeń i zażaleń.

Jżeli klient czy konsument nienależyście obsłużony przez ekspedientkę w sklepie lub placu nadmierną cenę za usługę w restauracji czy kawiarni nie protestuje od razu, wszelkie dalsze dochodzenia nawet słusznych pretensji są utrudnione.

Tak stało się z naszą czytelniką M. K., która w kawiarni „Akademickiej” zapłaciła za „Cytrus” 5 zł, mimo że cena jest niższa. Nie interweniowała ani u kierownika zakładu, ani też nie wpisała swojej pretensji do książki życzeń i zażaleń. W tym stanie rzeczy dyrekcja LZG-Kawiarni nadała nam pismo stwierdzające, że nie może ustalić stanu faktycznego, gdyż kelnierka nie przypomina sobie żeby policzyła taką cenę.

Niestety, wobec odmiennych cennych obu stron, a równocześnie przy braku jakichkolwiek dokumentów stwierdzających, że istotnie tak było, w danym wypadku słuszna pretensja konsumentki musi być oddalona.

Korzystajmy więc z książek życzeń i zażaleń, gdyż w ten sposób przyczyniamy się do ukrócenia wszelkich nadużyć w handlu.

Piękny czyn Pabianickiej Fabryki Narzędzi

Pabianicka Fabryka Narzędzi zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym. Było to połączone z wdrożeniem standardu przedchodniego Zw. Zaw. Metalowców oraz nagrody w wysokości 20 tys. zł - na uczczenie bankietu dla załogi.

Te 20 tys. zł załoga fabryki postanowiła przekazać na fundusz pomocy powodziom. W najbliższym czasie spodziewany jest przelew tej sumy dla fabryki, która natychmiast wpłaci ją na konto PCK. Załoga Pabianickiej Fabryki Narzędzi weszała jednocześnie inne zakłady pracy i instytucje do składania podobnych ofiar.

Śladami Noakowskiego

Mały, ale ruchliwy Łowicz nie narzeka na „ogórki” kulturalne. W sobotę o godz. 14 w salach tamtejszego Muzeum oświetlona została wystawa pt. „Łowicz w pracach studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie”.

Interesująca jest impreza organizuje kierownictwo pleneru Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i kustosz Muzeum w Łowiczu.

Zachęcamy do zwiedzenia!

Jak będzie wyglądał Plac Wolności

Stowarzyszenie Architektów Polskich organizuje dzisiaj o godz. 18, na I piętrze w Sali Ratuszowej przy Placu Wolności publiczną dyskusję na temat przyszłego ukształtowania Placu. Dyskusja toczy się będzie wokół wystawionych projektów prac konkursowych. O jej przebiegu powiadomimy naszych czytelników.

Komunikat

Prezydium Zarządu Oddziału Włocławskiego Stowarzyszenia Artystów i Wolnościowców w Łodzi zawiadamia, że sekretariat Stowarzyszenia w dniach od 27. VII do 14. VIII. 1960 r. jest nieczynny.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	69
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	05
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Przyw. Pogot. Dziec.	390-60
Przyw. Pogot. Lek.	333-33
MOI	355-55
	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Włocławskiego 15) g. 19.15 „Kuglarze”
TEATR IM. JARACZA (ul. Jaracza 27) - od 20.00. VII. do 7. IX. przerwa urlopową.
TEATR LALEK „PINKIO” (ul. Kopernika 16) g. 17.00. O młynku Sampa i cudownej Kantele”
Posostałe teatry nieczynne
ZOO - czynne g. 9-20
PALMIARNIA czynna od 16-18
MUZEA - nieczynne

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Dwa pokolenia” prod. włoskiej panorama, dowz. od lat 18, g. 10.12.30, 15, 17.30, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Półgłówki” prod. franc., dowz. od lat 18, g. 10.12.30, 15, 17.30, 20
WISLA (Tuwima nr 1) „Córka leśniczego” prod. austriackiej dowz. od lat 12, g. 10.12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ (Próchnicki 16) „Don Juan” prod. weś. dowz. od lat 16, g. 15.17.30, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Wory lada na zachód” panorama prod. USA dowz. od lat 12, g. 10.12.14, 15, 18.20
TATRY-LETNIE (Ściekiewicza 40) „Pół szartem, pół serio” prod. USA -

GO? GDZIE? KIEDY? APTKI

PIONIER (Franciszkańska 31) „Awantura o Basie” prod. polskiej, dowz. od lat 7, g. 16, 18, 20
POKOJ (Kazimierza 6) „Kurier carski” prod. franc. - wlos. - jugoslaw., dowz. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15
MAJA (Kilińskiego 178) „Jeździec znikąd” prod. USA, dowz. od lat 14, g. 15, 17.30, 20
REKORD (Rzgowska nr 2) „Ewakuować miasto” prod. radz., dowz. od lat 12, g. 15, 18, 20
SOJUSZ (Nowe Żołno) „Bulwar Zachodzącego Słońca” prod. USA, dowz. od lat 18, g. 17, 19.30
SWIT (Bałucki Rynek) „1000 talarów” prod. polskiej, dowz. od lat 10, g. 15.45, 18, 20.15
LETNIE (Kino w Parku Poniatozkiego na Korytach) „Wydawnictwo Ricciardi” prod. włoskiej, dowz. od lat 14, g. 21. Kino czynne tylko w dni pogodne.
KINA III KATEGORII
LACZNOŚĆ (Józefa 43) „Na zawiesz” prod. USA, dowz. od lat 14, g. 19.30
MEWA (Rzgowska nr 94) „Przygody Arsena Lupina” prod. franc., dowz. od lat 18, g. 16, 18, 20
POLESIE (Formalskiej 37) „Niemowle na manewrach” prod. ang. dowz. od lat 12, g. 15, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Mężczyzna w sznodkach” prod. włosko-hiszp., dowz. od lat 12, g. 17.15, 19.30
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włocławski”, „Wolność”, „Włocławski”, „Włocławski”, „Włocławski” - w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8, godz. 12-18.

PZPN waha się

Jeszcze nie zapadła decyzja w sprawie jutrzejszego meczu piłkarskiego LKS — Gwardia.

Byłe nie Indie

16 zespołów zgłoszonych zostało do olimpijskiego turnieju hokeja na trawie. Są to reprezentacje: Australii, Belgii, Danii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Indii, Japonii, Kenii, Niemiec, Nowej Zelandii, Pakistanu, Polski, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii oraz gospodarzy — Włoch.

PZPN zajął dziwaczne stanowisko uzależniając rozegranie wszystkich spotkań od decyzji sędziów w kwestii przydatności boisk. Całkiem tak, jakby nie rozumiano sytuacji. Może ponieważ, starannie pielęgnowane stadiony będą się nadawały do gry. Ale co będzie z widowiskiem? Czy kwestie finansowe nie interesują naczelnej magistratury?

Wypada wyrazić ubolewanie, iż z powodu urlopu na wczorajszej konferencji prezesów I i II ligi zabrakło wiceprezesa PZPN W. Zatkęgo. Jest to jeden z nielicznych patrzących na sport także ze stanowiska ekonomicznego. Byłby zapewne uzyskał aprobatę dla odwołania wszystkich meczów mistrzowskich. Nie zachodziłaby wówczas potrzeba opłacania, bynajmniej nieblabych, kosztów podróży arbitrowi, można iść o duże zakłady, że jedynym zajęciem sędziów będzie stwierdzenie fatalnego stanu boisk.

W rozmowie telefonicznej przez prowadzoną wczoraj w godzinach popołudniowych z przedstawicielem LKS p. Heliodorem Konopką, reprezentującym klub na zebraniu prezesów, uzyskaliśmy jedną tylko informację w sprawie meczu LKS — Gwardia:

— ZDECYDUJEMY TO W PIA TEK NA PODSTAWIE OPINII O STANIE BOISKA.

Pięciobojsi LPZ — z NRD

Pięciobój nowoczesny jest jedną z najstarszych konkurencji wchodzących w program Igrzysk Olimpijskich. Już od 1912 r. rozgrywane były boje o pierwsze miejsce w tej trudnej dyscyplinie. Pięciobój obejmuje: jazdę konną, strzelanie, pływanie, pojedynki w szpadzie i bieg na przelaj na dystansie 4 km.

Jesteśmy w przededniu międzynarodowej imprezy, która rozegra się w Łodzi między reprezentacją LPZ a odpowiadającą jej organizacją w NRD — GST.

W drużynie polskiej wystąpią: Zychliński I, Zychliński II, Robaczynski, Sulkowski, Słobochowski, Pawlak, Pietrusiński i Graczyk.

Pierwsza konkurencja, która rozpocznie tę imprezę, rozegrana zostanie na torze w Łucznie, a będzie nią konkurs jazdy na koniu. W niedzielę o godz. 9, w sali przy ul. Sienkiewicza 46, odbędzie się turniej szermierczy. W niedzielę pięciobój LPZ, w niedzielę szermierczy LPZ, w niedzielę szermierczy LPZ, w niedzielę szermierczy LPZ, w niedzielę szermierczy LPZ.

Piątkowski w Dzienniku Łódzkim

W sobotę od godz. 11.30 przy telefonie nr 303-04 odpowiada na pytania Czytelników „Dziennika Łódzkiego” będzie rekordzista świata — EDMUND PIĄTKOWSKI.

EDMUND PIĄTKOWSKI jest wyjątkowo popularną osobistością w sporcie olskim, a szczególnie w Łodzi. Tu pierwszy raz w życiu wziął dysk w rękę i pod kierownictwem trenera Maciaszczyka zaczął uprawiać tę klasyczną konkurencję. Sobota będzie dniem wyjątkowym dla wszystkich entuzjastów sportu. Pytań spodziewać się można wiele, a Piątkowski potrafi niewątpliwie wyjaśnić szereg spraw dotyczących jego startu w Rzymie.

Straż pożarna przyjdzie z pomocą żużlowcom



Organizatorzy niedzielnych wyścigów motocyklowych na żużlu mają wiele kłopotów. Tor żużlowy przy Placu 9 Maja zalany jest wodą. W rozmowie z prezesem klubu L. B. Wróblewskim dowiedzieliśmy się, iż — w razie koniecznej potrzeby woda z toru zostanie wypompowana w nocy z soboty na niedzielę.

W Łodzi zdecydują się losy olimpijczyków

Niedzielne zawody rozpoczną się biegiem na 200 m p.płotki. Równocześnie z tą konkurencją odbywać się będzie skok w dal mężczyzn i skok o tyczce. Z prawej strony stadionu będzie my mieli możliwość oglądania walki naszych miłoścy kuli i dysku.

W biegu na 100 m kobiet zobaczymy na starcie Janiszewską. Program przewiduje ponadto bieg na 400 m mężczyzn, sztafeta 4x100 m mężczyzn oraz zapowiadany już przez nas bieg na 200 m z udziałem Foka, który zgłosił próbe pobicia rekordu Polski. Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, to Polska ma polne możliwości osiągnięcia sukcesu.

13 Polaków w gronie najlepszych

Na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie bardzo poważne zadanie będą mieli do spełnienia sędziowie. Na tak wielkiej imprezie sędzia każdej dyscypliny sportu musi posiadać wysokie kwalifikacje.

Kapłaniak kontuzjowany

Nasz najlepszy kajakarz — mistrz świata i czwarty na Olimpiadzie w Melbourne w jedynce — Kapłaniak odniósł kontuzję ręki i lekarz musiał mu zastosować blokadę. Przez najbliższych kilka dni Kapłaniak nie będzie mógł trenować.

Józef Szmidt znów na granicy rekordu świata



Dwa zwycięstwa odnieśli polscy lekkoatleci na międzynarodowym miłągu na stadionie Bislet w Oslo. Józef Szmidt uzyskał znakomity rezultat w trójskoku 16.58 i to już w pierwszej kolejce. Kiedy ogłoszono przez megafon ten wynik, publiczność zgłowała Polaków entuzjastycznie owacje.

Ostrzeżenie z Kopenhagi

Groźne ostrzeżenie nadesłano wczoraj polskim piłkarzom ze stolicy Danii — Kopenhagi. Rozegrany tam przy sztucznych świetle międzynarodowy mecz Dania — Węgry zakończył się zwycięstwem gospodarzy 1:0 (1:0). Jedyna bramka zawodów padła w jedenastej minucie gry ze strzału prawoskrzydłowego J. Hansena.

Dwóch łodzian pojedzie na MŚ do NRD

Polski Związek Kolarski ustalił reprezentację Polski na mistrzostwa świata, które odbędą się w I dekadzie sierpnia w NRD. Polska reprezentowana będzie tylko przez 3 zawodników: Zajęca, Grundmanna i Beka. W skromnej tej reprezentacji znajdują się dwaj łodzianie: Grundman, który zgłoszony został do sprintów i Jerzy Bek, który startować ma w wyścigu za motorami.

Austriacy w Kutnie

Austriacka drużyna bokserska Wiener Eislauf Verein przyjeżdża we wrześniu do Polski na dwa spotkania. Pierwsze rozegrane zostanie 10. IX w Poznaniu z tamtejszymi Budowlanymi, a drugie w Kutnie z miejscową Stalą następnego dnia.

Strzał z Kopenhagi

Świetnie w tym spotkaniu spisywały się defensywne linie Duńczyków. Zakneblowały one atak węgierski, który kilka dni temu popisywał się bramkostrzelnością w meczu z Tunezją. Obserwatorzy polscy Koncewicz i Jean Prouff wyrazili zaniepokojenie losami polskiej jedynki w spotkaniu z Duńczykami, które odbędzie się we Włoszech w ramach rozgrywek eliminacyjnych. Co prawda Duńczycy dość szczęśliwie wygrali z Węgrami, jednakże zaprezentowali nieoczekiwanie wysoką formę, która nie rokuje nam wielu szans w olimpijskim pojedynku.

GUSTAW MORCINEK

(69)

Z ZEGARKÓW

I widziałem! Wycofał się jakby ostatnim wysiłkiem, przez chwilę chwiał się, potem runął na spąg. Lampa wypadła mu z dłoni, zgasa. Swoją lampę postawiłem na spągu, wstrzymałem oddech, skoczyłem w dymy. Omotały mnie gorącym tchnieniem. Schyliłem się, ująłem leżącego Kucharczuka. Za nogi. Jąłem ciągnąć go do czystego powietrza. Wciąż nie oddychałem, by nie wciągnąć w płuca trującego czadu. Kłós z kamratów przyskoczył, pomógł mi. To był Pasierbek. Wywekleliśmy wspólnie Kucharczuka. Potem tamci dwaj kamraci pomogli i w czwórce wynieśliśmy go daleko od dziesiątej przeczinki. Tam już było powietrze czyste, chociaż cuchnęło wędzonym mięsem jak wszyscy diabli.

Struś się, pieron, czadem i długo czekał, co będzie. Donieśliśmy go do przodka. Jeżeli zacznie rygać — w porządku. Jeżeli nie — uswierknie!... Zaczął rygać. Przytrzymałem mu głowę. Wszystkie już teraz w porządku. Kucharczuc uratowany!... — Pieronie! Pieronie! — przymawiałem mu dobrotliwie, gdy dawał się wymiotami, stękał i ciężko dyszał. Trzej kamraci nachylili się nad nami i wytrzeszczyli ogipiałe oczy. Potem jeszcze ułożyłem go na spągu. Wsunąłem mu marynarkę pod głowę. Dyszał ciężko, lecz był przytomny. Oczy miał zamknięte. — Dziękuję ci, kamrat! — wybełkotał z wysiłkiem.

— Leż, dziadzie pieroński, a nie fanceł! — zgroniłem go życzliwie. — Przecież tu chodzi o Iłze! — dodałem.

— Iłza! — szepnął rozanielony i spod przykniętych powiek wypłynęły dwie grube łzy.

— No, widzisz pieronie zapieronowany! — gęmeralem.

— Iłza... Iłza... — mamlął z wysiłkiem.

— A teraz już leż! Wy też! — krzyknąłem na resztę kamratów.

Rozmieszyło mnie ich postępowanie. Kładli się grzeecznie na spągu, poprawiali swoje twarde legowiska, kretili, przewracali, w końcu uczyli się jak postęzne dzieci.

Spojrzałem znowu na zegarek.

Już piętnaście godzin minęło od zjazdu na dół! Przez piętnaście godzin oddzieleni buzującą ścianą pożaru od świata!

A tych nie ma i nie ma! Może już drużyny ratownicze zrezygnowały? Może za chwilę wstrzymają wentylator i wtedy śmierć!... A niech to diabli wezmą!...

Nie chciało mi się umierać w tym przekleśnym chodniku, jak szczur zamknięty w wędzarni! Miałem za sobą przgryd bez łyku, śmierć patrzyła mi nieraz w oczy, a zawsze wychodziłem obronna ręką. A teraz miałem

zdychać powoli w dymie! Jasny pieron by to wziął!

Zły byłem jak wszyscy diabli!

Ze Kucharczuc uległ strachowi i pognął w dymy — rozumiałem to dobrze. Z takim strachem, idiotycznym strachem spotykałem się nieraz. Chociażby na włoskim froncie! Lub w obozie koncentracyjnym! Taki strach odbierał rozum i człowiek stawał się obłąkanym.

Biedaczysko Kucharczuc uwierzył, że ucieknie śmierci przez dymy. A zresztą diabli wiedzą, co on myślał! Najprawdopodobniej wcale nie myślał!

Moji ludzie byli jakby porażeni tym, co się stało. Leżeli i znowu powoli zasypiali. Teraz już byłem pewny, że mi nikt nie zacznie wariować. Pogasiłem trzy lampy, dwie zostawiłem palące się i wbił hakami do stępla. Mrok steżał i przybliżył się do nas jak czarna ściana.

Zacząłem słuchać, bo przywalająca nas ciższa zaczęła się strzępić. Poszukałem przyczyny owego miarowego szelestu i spostrzegłem, że to Ostrużka leży na znak. Ręce ma złożone na brzuchu jak do pacierza i że coś szepeje. Wytrzymałem słuch — modli się!... Niech się modli!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 233-00, łącz z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Sekcja odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-42, 343-80. Dział kulturalny 341-10. Dział sportowy 208-85. Dział listów i koresp. 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro ogłoszeń 311-50, 293-60, wewn. 30, czynne do 13.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPIK „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.